

Recenzja

ZDZISŁAW PAWLUCZUK „100 LAT TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W GDAŃSKU (1894 – 1994)”, WYDAWNICTWO UCZELNIANE AWF, GDAŃSK 1998, S. LB. 76

Recenzowana praca — mimo skromnych rozmiarów — stanowi cenną kontynuację badań Autora w zakresie regionalnych dziejów kultury fizycznej, a zwłaszcza ruchu sokolego na Pomorzu na przełomie XIX i XX w. oraz w czasach najnowszych. Stanowi ona niejako naturalne uzupełnienie niedawnej monografii Z. Pawluczuka pt. *Zarys dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gdańsku, na Kaszubach i Kociewiu w latach 1894 – 1939*, Gdańsk 1995.

Praca składa się z sześciu merytorycznych rozdziałów oraz epilogu. Dwa z nich (rozdziały 4 i 5) zawierają noty biograficzne władz gdańskiego „Sokoła” do 1939 r. oraz gdańskich kolejarzy – sokołów zamordowanych przez hitlerowców po 1 września 1939 r. Łącznie w obu rozdziałach znajdujemy 44 biogramy wybitnych postaci ruchu sokolego w Gdańsku.

Pozostałe rozdziały obejmują okres od powstania gdańskiego gniazda sokolego w 1894 r., poprzez działalność sokoła w Wolnym Mieście Gdańsku (1920 – 1939) aż do reaktywowania działalności przez gdańskiego „Sokoła” w 1989 r. oraz jego poczynania w następnych latach.

Z punktu widzenia historyka kultury fizycznej, najbardziej wartościowy wydaje się rozdział 3 dotyczący działalności „Sokoła” w Wolnym Mieście Gdańsku. Autor podkreślił w nim, że do 1933 r. działalność gdańskiego gniazda rozwijała się pomyślnie, osiągając apogeum organizacyjne w tymże 1933 r. W okresie międzywojennym gdański okręg sokoli, skupiający gniazda z obszaru Wolnego Miasta Gdańska (Gdańsk-Śródmieście, Sopot, Sidlice, Oliwa, Nowy Port), należał do dzielnicy pomorskiej, czynnie uczestnicząc w imprezach i zlotach sokołów pomorskich oraz ogólnopolskich. Poza tradycyjną gimnastyką sokoli gdańscy w tym okresie z powodzeniem występowali w grach zespołowych (w tym w siatkówce) i w lekkiej atletyce.

Lecz po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 r. nastąpił wzrost szowinistycznych, antypolskich nastrojów w Senacie Wolnego Miasta Gdańska, który dał znać o sobie w postaci wzmożonych szykan wobec żywiołu

polskiego w mieście, w tym „Sokoła”. Toteż w latach 1937 – 1939 działalność organizacyjna zaczęła zamierać, a prohitlerowskie władze Gdańska uniemożliwiły sokołom korzystanie z ich własnych obiektów. Autor zaznaczył na s. 26, że bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej jedynym bezpiecznym miejscem dla zbiorów sokołich był budynek gdańskiego dworca kolejowego, pozostający pod zarządem PKP.

Ostatni — szósty rozdział pracy jest poświęcony sukcesom i trudnościom gdańskiego „Sokoła” u progu przemian ustrojowych III Rzeczypospolitej. W tym niełatwym okresie gniazdo gdańskie uzyskało cenny i zasługujący na wysoką ocenę dorobek.

Po przestudiowaniu całości opracowania recenzentowi nasuwają się pewne uwagi. Mianowicie — omawiając najnowszy okres działalności gdańskiego „Sokoła” — poza jedyną wzmianką na s. 45, Autor nie przedstawił nieudanych prób reaktywowania „Sokoła” w Gdańsku, zwłaszcza na przełomie lat 1956/7, choć wiadomo, że takie próby na Pomorzu, Kaszubach i Kociewiu były podejmowane (zob. np. Z. Bujanowski, *Próby reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1945 roku* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*. Praca zbiorowa pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996, s. 245 – 248.

Ze spraw natury formalnej, recenzent pragnie zwrócić uwagę na brak wykazu bibliografii, choćby podstawowej, oraz brak krótkiego obcojęzycznego streszczenia pracy, przynajmniej w jednym języku obcym.

Jednak te — w istocie drugorzędne niedociągnięcia — nie mogą przysłonić zasadniczego faktu, że oto doczekaliśmy się zwięzłej i napisanej przystępnym językiem monografii kolejnego ważnego gniazda sokołego w Polsce. Na uwagę zasługuje również w miarę staranna szata graficzna pracy, liczny materiał ikonograficzny w postaci archiwalnych zdjęć z różnych okresów oraz przyciągająca wzrok, atrakcyjna obwoluta.

W sumie — recenzowana publikacja stanowi jeszcze jedną liczącą się pozycję w bogatym dorobku Autora, służąc poznaniu burzliwych dziejów polskiego, a zwłaszcza gdańskiego „Sokoła”.

Andrzej Nowakowski
Częstochowa